Ner 68. ROK 1837. CZWARTEK 23 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.



Imiona Rzymskie.
Jutro Agapita Biskupa.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Zbisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
6	26"10.''' 943	— 2°, 2	1,''' 53	Północny słaby	Pochmurno	
22 2	27 0, 098	— 1, 0	1, 45	„ „	„	Snieg
10	26 10, 888	— 2, 6	1, 58	„ mocny	„	Snieg

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Kwietnia r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Część Urzędowa.

Nro 295. *S. N. I.*

PREZES
SĄDU NAJWYZSZEJ INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stosownie do art. 118 K. C., podaje do publicznéj wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi wyrokiem z dnia 14 lutego 1837 r. ogłosił Wojciecha Hallera za nieprzytomnego, a a to na mocy poprzedniego swego wyroku, w myśl art. 119 K. C. z dnia 31 października 1835 roku, nakazującego wyszukiwanie tegoż Wojciecha Hallera.

W Krakowie dnia 17 marca 1837 r.

W zastępstwie Prezes Sądu Appellacyjnego,
Mąkolski

Sekretarz *Syktowski.*

Część Polityczna.

— *Petersburg* 25 *Lutego* (9 *Marca*). —

Ukaz Cesarski do rządzącego senatu, z d. 19 b. m. »Po roztrząśnieniu zdania szczególnego komitetu, z woli Naszéj ustanowionego, rozkazujemy: 1) Dla ulżenia handlu wywozowego, uwolnić całkowicie od opłaty wywozowego cła, wszelkiego rodzaju zboże wywożone do Pruss, przez suchą granicę między cesarstwem a pomienionem królestwem. 2) Zamiast teraz pebieranego od przywożonéj z zagranicy soli przez komory: połągowską, jurborską i taurogieńską, cła po 25 kop. srebrem od puda i dodatkowych po $12\frac{1}{2}$ procent wraz z opłatą kwarantanową, dla zrównoważenia z cłem pobieranym na innych celnych stanowiskach na suchéj zachodniéj granicy, pobierać na przyszłość, do nowego rozrządzenia, od zagranicznéj soli, przywożonéj przez wymienione trzy komory, cła po

32 kopiejki srebrem od puda, nie wymagając dodatkowych procentów i opłaty kwarantanowéj. — Rozporządzenia powyższe mają być przywiedzione do skutku przez urzędy celne od dnia otrzymania przez nie rozkazów. Rządzący senat nie omieszka w tym przedmiocie nczynić należytego rozrządzenia, tymczasem zaś poleciliśmy ministrowi skarbn, o wykonanin niniejszego, rozesłać stósowne rozkazy do celnych urzędów.«

— *Z Wiednia* 6 *Marca*. —

Przemysł w Austryi, uczynił ostatniemi czasy postępy nadzwyczajne. Dotychczas jednakże nie można jeszcze było wydoskonalić sposobu robienia machin parowych, które wszystkie są zwykle sprowadzane z Anglii. Dopiero teraz, ukończony niedawno statek parowy »Cesarzowa Maria Anna«, dowiódł, że i ta gałęź przemysłu została doprowadzona w Austryi do pożądanego stopnia doskonałości. Statek ten zbudowany w Porto-Re, zawinął dnia 4 grudnia r. z. do Terżyszcz, a próby przedsiewzięte dla doświadczenia jego szybkości w biegu, przewyższyły wszelkie oczekiwania. Pomimo swego ogromu, wynoszącego 170 stóp wzdłuż, a 27 stóp szerokosei, będąc naładowany eiężarem 592 tons (11,840 centr.), a do tego przy wietrze przeciwnym, przepływał 10 mil morskich na godzinę na drodze z Benatek (Wenecyi) do Terżyszcz. Jego machiny mające siłę 120 koni, są z fabryki pana Mariazelt, w Styryi. Ten okręt służyć będzie do utrzymywania regularnego związku pomiędzy brzegami Illiryi, Dalmacyi i Albanii.

— *Dnia* 8 *Marca*. —

Od dni kilku obiega tu pogłoska, że xiąże Albrecht, najstarszy syn arcy-xięcia Karola, zaślubi siostrę króla neapolitańskiego.

Zamiarem jest rządu zmniejszyć lata służby wojskowéj z 14 na 10.

Wiadomość o śmierci przywódcy bandy łotrowskiéj, Sobrego, nie potwierdza się; poszła ona ztąd, że jeden z towarzyszów jego w chwili ujęcia odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu, a że był ubrany w cienką odzież i cienką bieliznę, rozumiano z początku że to jest sam Sobry. (*Patrz w Gazecie wczorajszéj*).

— *Z Paryża* 5 *Marca*. —

Pułkownik Vaudrey, postanowił wydać broszurkę, dotyczącą wypadków strasburgskich.

Żołnierza 41 pułku liniowego, którego oddział stoi w Wersalu, przywieziono już do Paryża i osadzono pod ścisłem zamknięciem w więzieniu Conciergerie.

Donoszą od granicy hiszpańskiéj, że wszyscy trzéj jenerałowie, którzy skombinowane działania przeciwko karlistom mieli rozpocząć, byli właśnie chorzy. Espartero cierpiał dużo i przebył właśnie mocne przesilenie słabości na kamień, Evansa zaskoczyła grypa, a Saarsfield nie mógł podobnież wstawać z łóżka.

Donoszą z Oran pod d. 12 lutego, o przybyciu tamże żyda Durand, będącego ajentem emira Abdel-Kadera. Durand ma mieć od niego zlecenie zawiązać układy o pokój, którego tym razem szczerze pragnie. Słychać nawet że oświadczył się z gotowością przysłania 600 wołów na potrzeby wojska francuzkiego.

— *Dnia* 8 *Marca*. —

Kilka dni temu rozeszła się po stolicy wiadomość, ze xiąże Orleans obejmie dowództwo gwardyi narodowéj paryskiéj, w miejscu marszałka Lobau.

Memorial des Pyrénées w następnjący sposób wyraża się z powodu ponowionego niedawno zakazu przewożenia żywności przez pirenejską granicę: »Wiemy z najlepszego źródła, że armia karlistowska jest zaopatrzona w żywność do następnego żniwa, w każdym zaś razie, będzie kto inny dostarczał tego co nam dostarczać zabroniono. Dowiedzioną jest rzeczą, że przed kilkoma dniami okręt pod banderą amerykańską dostawił karlistom zapas tytoniu, i że tenże sam okręt odpłynął z poleceniem przywiezienia soli. Są także mocne do wierzenia powody, że to był okręt angielski; jeżeli więc Angli-

cy dostarczają karlistom tytoniu i soli, czyliż w razie potrzeby, nie dostawią im wszelkich artykułów żywności?« — Wizbie deputowanych użalał się mocno p. Dungahe na ten zakaz, przynoszący karlistom mało szkody, a zadający wielki cios handlowi mieszkańców w departamentach pogranicznych. W podobnejże myśli, wyrażał się p. Manguin.

P. Benjamin Delessert, członek honorowy akademii francuzkiéj, otrzymał niedawno przez swoich korespondentów z Buenos-Ayres, list od pana Bonpland, o którym od lat wielu nie miano żadnéj wiadomości; ten list jest datowany d. 14 lipcá r. z. z San Borgia nad rzeką Uraguy, w brazylskiéj prowincyi Rio-Grande. Pan Bonpland zajmował się ciągle swemi pracami naukowemi; przyzwyczaił się on tam, jak powiada, żyć w przedpotopowych lasach, nad brzegami wielkich strumieni, gdzie stale używał dobrego zdrowia i był już bliskim posłania swoich zbiorów do Buenos-Ayres, aby z tamtąd dostały się do Paryża.

Już i Monitor donosi o rozpoczęciu układów z Abdel-Kaderem, który obowiązał się dostawić wojsku nie 600 ale 2600 wołów, sztuka po 50 franków.

Journ. des Deb. pisze: »Jenerał mexykański Bravo, stoi z wojskiem swojem 16,000 wynoszącem, nad rzeką Rio del Norte, oddzielającą Texas od Mexyku. W Mexyku odbyła się uroczysta procesya na uproszenie powodzeń dla mexykańskiego oręża. Texanie spustoszyli do szczętu klin ziemi, leżący między Rio del Norte a Rio Golorado.—Jenerał Bustamente, ten sam, który przed kilkoma miesiącami bawił w Paryżu, objął w Mexyku wodze rządu i popiera gorliwie uzbrajania wojenne. Zobaczemy niedługo, jak dalece zmieni się postać rzeczy, za powrotem jenerała Santany do Mexyku.

Sądzą, że niewczesne powstawanie pana Fonfrede w dzienniku ministeryalnym, przeciwko panu Dupin, przyczyniło się niemało do tego, iż tenże z taką usilnością był przeciwny projektowi do prawa o rozdziale sądownictwa. Tym razem zgadzają się wszyscy rozsądni i umiarkowani ludzie, że ministeryum doktrynerskie nie miało taktu w postępowaniu swojém.

— *Dnia* 10 *Marca.* —

Listy prywatne od granic hiszpańskich donoszą, że prawie cała Katalonia znajduje się niemal w zupełném posiadaniu karlistów, i że mała nadzieja, ażeby im napowrót wydrzeć ją można.

Zapewniają, iż król angielski zaprosił xiążąt Orleans i Nemours, iżby przez niejaki czas zabawili u niego w Windsor. Zdaje się, iż to zaproszenie przyjęto.

— *Dnia* 11 *Marca.* —

Dzienniki ministeryalne potwierdzają dziś wiadomość, o bliskiéj podróży synów królewskich do Anglii.

Mówią, że jenerał Bugeaud ma na przyszłość zostać ministrem wojny.

Zasiłek dla dzienników ministeryalnych ze strony rządu, ma wynosić miesięcznie 40,000 franków.

Dziennik *La charte de* 1830 otrzymał w drodze nadzwyczajnéj z Madrytu, następującą wiadomość: »Deputowani Vollé i Lujan, powrócili tu od armii północnéj. Zapewniają, że w swojém nadzwyczajném posłannictwie, na liczne natrafiali trudności, z strony jenerałów hiszpańskich.«

Listy z Bajonny donoszą, że jenerał Ewans znudzony bezczynnością Espartera, postanowił na swoją rękę, i to niezwłocznie działania swe rozpocząć.

Phare donosi z Port-Vendres, że podróżni przybyli z Barcellony, opowiadają, iż tam znowu lękają się republikanistycznych rozruchów, i że dla téj przyczyny zamknięto w więzieniach cytadelli wszystkich wychodniów politycznych włoskich.

— *Dnia* 12 *Marca.* —

Dziś po południu nadeszła tu depesza telegraficzna z Bajonny pod datą już dzisiejszą, która zawiera co następuje: Z rana dnia 10 wyruszył jenerał Evans naprzeciwko

nieprzyjaciela; zdaje się że ma zamiar przełamać środek jego, i usadowić się pomiędzy Astigarraga i Oyarzun. Ogień trwał jeszcze ciągle dnia 10 wieczór, i na krańcach granicy mniemano, że jedna z kolumn angielskich weszła do Astigarraga. O jenerałach Esparterro i Saarsfield, nie było mowy.

— *Dnia* 14 *Marca.* —

Dzisiejszy Monitor, prócz wczorajszéj depeszy z Bajonny, zawiera dziś drugą z Bordeaux podobnież d. 12 datowaną: »Przedwczoraj, (dnia 10) o godzinie 10 z rana, jenerał Evans opanował wysoczyzny Galzao, pomiędzy Astigarragą i Tolozą. Po wyparciu nieprzyjaciela z pierwszych pozycyi, kazał wysypać bateryą. — Podobnież i jenerał Saarsfild, uczynił przedwczoraj z rana poruszenie naprzód. O jenerale Espartero, niemiano żadnéj wiadomości nad granicą.

Na dzisiejszéj giełdzie, skutkiem ogłoszonych przez rząd depeszy telegraficznych, papiery hiszpańskie poszły w górę na $28\frac{1}{2}$, ale spadły znowu po zamknięciu giełdy na $27\frac{3}{4}$, z powodu rozpuszczonéj pogłoski, że jenerał Espartero podał się do dymissyi.

— *Madryt* 25 *Lutego.* —

Projekt do prawa dotyczący zmiany w ustawie zasadniczéj, został ogłoszony drukiem. Ważniejsze w nim postanowienia są następujące: Artykul 13. Kortezy składają się z dwóch współprawodawczych równéj władzy zgromadzeń, to jest z senatu i z kongresu deputowanych. Art. 15. Senatorów mianuje król z potrójnéj listy kandydatów obranych przez tych samych wyborców, którzy obierają deputowanych do kortezów. Art. 19. Godność senatora jest bezpłatną i dożywotnią. Art. 21. Każda prowincya obiera jednego deputowanego, najmniej z 50,000 dusz.

— *Dnia* 28 *Lutego.* —

Pokazuje się teraz, że jeszcze przed potyczką pod Bunol, cały batalion Celty, przeszedł na stronę karlistów; że tym sposobem Forçadell miał 7 batalionów piechoty i 4 szwadrony jazdy, sam wybór wojska, które przy odgłosie muzyki rzucilo się do bitwy. W tym dniu można się było przekonać, że to nie są niedoświadczone tylko gierylassy, którzy walczą za sprawę D. Karlosa.

Gdy tu nadeszła wiadomość o nieszczęśliwéj potyczce pod Bunol, gwardya narodowa nieehciała być posłuszną rozkazowi, aby wyszła z Madrytu i sformowała korpus obserwacyjny, w niejakiéj odległości od miasta.—

Mówią tu znowu o klęsce, którą wojsko królowéj ponieść miało w Katalonii. Kolumna z 900 ludzi złożona, która eskortowała transport, została jak słychać, nagle przez karlistów pod Leridą pomiędzy Ceroną i Penadellą napadniętą, i wielką stratę poniosła w zabitych i do niewoli zabranych. Klęskę tę przypisują (podług zwyczaju), zdradzie półkownika, dowodzącego wojskiem królowéj.

— *Dnia* 3 *Marca.* —

Dowódcy karlistowscy Kabrera i Forçadel, mają zamiar, jak słychać wziąść w oblężenie bogate miasta Requena,—co tu wielką niespokojność sprawiło. Prowincya Mancha znajduje się w opłakanym stanie, tak dalece, że chcąc utrzymać związek z Andaluzyą, potrzeba wysełać karawany pod eskortą przynajmniéj 200 ludzi, i te nie są bez obawy napadu.—

Kuryer od Esparteratu nadbiegły przywiózł bardzo zatrważające depesze. Żołnierze jego znajdnją się w największym niedostatku. Wexle posłane mu na Bajonnę, wszystkie zwrócone zostały bez skutku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 *do dnia* 23 *Marca.*

Korusiewicz Józef, Kotarbiński Stanisław, Piotrowska Magdalena, Wojcicki Ludwik, Leweszen Jan, z Polski; Landenberger Wilchelm, z Austryi; Zadig Teodor, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Januszewicz Piotr, Otffinowski Wincenty, Wróblewski Stefan, Machnicki Józef, do Polski; Hofman Karol, Patzl Jerzy, Stümpfl Leopold, Stetka Samuel, Marro Maciej, Bobrowski Adolf hr., do Galicyi.